

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Trzaskowski (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa Gminy Miasto K.
przeciwko M. P.
o wydanie nieruchomości i zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 27 lutego 2019 r.,
zażalenia pozwanej
na wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 15 maja 2018 r., sygn. akt VII Ca (...),

**oddala zażalenie i pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Strona powodowa Gmina Miasta K. w ostatecznie sprecyzowanym pozwie skierowanym przeciwko pozwanej M. P. domagała się nakazania jej wydania nieruchomości obejmującej część działki nr 39, położonej w K. przy ul. W., z wyłączeniem budynku mieszkalnego oraz części działki umożliwiającej dostęp do tego budynku, o powierzchni 2 357 m², szczegółowo oznaczonej na załączonej mapie, a także zasądzenia kwoty 18 026,28 zł tytułem wynagrodzenia za

bezumowne korzystanie z tej nieruchomości za okres od 1 marca 2010 r. do 30 listopada 2015 r.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2017 r., Sąd Rejonowy w K. oddalił powództwo i zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanej kwotę 4 800 zł tytułem kosztów procesu. W uzasadnieniu ustalił, że powodowa Gmina jest właścicielem nieruchomości gruntowej opisanej w żądaniu pozwu. Wyrokiem z dnia 13 listopada 2006 r., Sąd Rejonowy w K., w sprawie I C (...), oddalił powództwo Gminy Miejskiej K. przeciwko M. P., E. P., K. P., S. P. oraz A. W. o opróżnienie lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ul. W., z uwagi na to, że łącząca strony umowa najmu nie została skutecznie wypowiedziana. Z kolei wyrokiem z dnia 19 listopada 2012 r., Sąd Rejonowy w K., w sprawie I C (...), oddalił powództwo Gminy Miejskiej K. przeciwko M. P., S. P., K. P., S. P. oraz A. P. o zapłatę kwoty 23 756 22 zł z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tego lokalu mieszkalnego, przyjmując, że pozwani nie zajmują go bez tytułu prawnego, skoro pozwana M. P. wstąpiła w stosunek najmu w miejsce zmarłego ojca M. B. Postanowieniem z dnia 16 września 2013 r. Sąd Rejonowy w K., w sprawie I Ns (...), oddalił wniosek M. P. o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości położonej w K. przy ul. W., składającej się z działek nr 21/1, 21/3 i części działki nr 21/2 o łącznej powierzchni 9 649 m². Wyrokiem z dnia 4 października 2016 r. Sąd Rejonowy w K., w sprawie I C (...), oddalił powództwo M. P. m.in. przeciwko Gminie Miasta K. o ochronę naruszonego posiadania nieruchomości przy ul. W. w K.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo windykacyjne nie mogło zostać uwzględnione, ponieważ nie został w wystarczającym stopniu sprecyzowany jego przedmiot.

W wyniku apelacji strony powodowej, Sąd Okręgowy w K. uchylił wyrok Sądu Rejonowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego. W pisemnych motywach wyjaśnił, że powództwo nie powinno było ulec oddaleniu, przed ustaleniem jego przedmiotu. Jeśli bowiem granice procesu nie zostaną określone, nie dochodzi do zawiśnięcia sporu. W przypadku, gdy przewodniczący składu orzekającego sądu pierwszej instancji nie dostrzegł braków formalnych pozwu uniemożliwiających nadanie

sprawie biegu i nastąpiło doręczenie jego odpisu, nie jest dopuszczalny zwrot pozwu, lecz strona powodowa powinna być wezwana do uzupełnienia pozwu po rygorem zawieszenia postępowania. Oddalając powództwo z powodu nieprecyzyjnego określenia przedmiotu żądania, Sąd Rejonowy doprowadził do sytuacji, w której niemożliwe byłoby określenie zakresu powagi osądzonej, a to skutkuje nierozpoznaniem istoty sprawy.

W zażaleniu pozwana domaga się uchylenia wyroku Sądu drugiej instancji. Zarzuciła naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. przez uznanie, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, pomimo, że apelacja takiego zarzutu nie zawierała.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W postępowaniu wywołanym zażaleniem strony, skierowanym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. przeciwko uchyleniu przez sąd drugiej instancji orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, ocenie podlega jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast zarówno merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, albo czy wydanie orzeczenia wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r., II CZ 79/13, nie publ., z dnia 24 stycznia 2014 r., V CZ 87/13, nie publ., z dnia 22 lipca 2015 r. I UZ 6/15, nie publ.). Wszelkie inne wady, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania - art. 386 § 2 k.p.c.), nie uzasadniają uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienia Sądu Najwyższego

z dnia 19 grudnia 2012 r., II CZ 141/12, nie publ., z dnia 2 października 2014 r., IV CZ 68/14, nie publ.).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji nie odniósł się do tego, co było przedmiotem sprawy, lub gdy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, niezasadnie uznając, że konieczność taka nie zachodzi ze względu na występowanie materialno-prawnych lub procesowych przesłanek, które unicestwiają roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22, z dnia 13 marca 2014 r., I CZ 10/14 i z dnia 6 sierpnia 2014 r., I CZ 48/14, nie publ.). Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce także w razie dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby czynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego uzasadnia w takich wypadkach uchylenie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68, z dnia 23 września 2016 r., II CZ 73/16, nie publ., z dnia 8 marca 2017 r., IV CZ 126/16 nie publ. i z dnia 8 marca 2017 r., IV CZ 130/16, nie publ.).

Uchylenie wyroku z powodu nierozpoznania istoty sprawy będzie zatem uzasadnione między innymi wtedy, gdy sąd pierwszej instancji nie zbada podstaw pozwu (wniosku), nie przeprowadzi w tym zakresie postępowania dowodowego i nie dokona wyczerpującej oceny materialno-prawnych przesłanek żądania w ustalonym stanie faktycznym.

Sąd drugiej instancji prawidłowo przyjął, iż Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy i bezpodstawnie uchylił się od rozstrzygnięcia sprawy przyjmując, iż powództwo windykacyjne nie zostało dostatecznie sprecyzowane. Należy zauważyć, że przedmiotem sprawy z roszczenia windykacyjnego jest żądanie wydania części nieruchomości, która nie jest jednak wyodrębniona geodezyjnie. W związku z czym, nie jest możliwe określenie przedmiotu sprawy przez stronę powodową bez odwołania się do opisu takiej części nieruchomości na mapie.

W piśmie procesowym z dnia 9 czerwca 2017 r. strona powodowa sprecyzowała żądanie pozwu w ten sposób, że domagała się nakazania pozwanej wydania nieruchomości położonej w K. przy ul. W., w zakresie części wchodzącej w jej skład działki nr 39, z wyłączeniem budynku mieszkalnego wraz z częścią gruntu umożliwiającą dostęp do tego budynku od ulicy, o powierzchni 2 357 m², zgodnie z opisem rysunkowym na załączonej mapie (k. 70-71). Na tej mapie naniesiono budynek i wyznaczono teren wokół niego ze szczegółowym określeniem długości i szerokości wyłączzonego terenu.

Tak opisane żądanie pozwu od strony formalnej zostało prawidłowo zredagowane i pozwala na faktyczną identyfikację przedmiotu sporu oraz prowadzenie postępowania dowodowego. Niewątpliwie pozwala Sądowi na umiejscowienie wyłączzonego terenu na gruncie. Zresztą Sąd Rejonowy nie wskazuje na jakiegokolwiek trudności w tej materii.

Innym natomiast zagadnieniem jest opis przedmiotu rozstrzygniętej sprawy w sentencji wyroku, w sytuacji gdy wyniki przeprowadzonego procesu uzasadniają uwzględnienie powództwa. Sąd ma obowiązek zredagowania orzeczenia rozstrzygającego pozytywnie spór w sposób nadający się do egzekucyjnego wykonania. Wówczas w ramach funkcji judykacyjnej sąd może skorzystać z biegłego sądowego i zlecić mu profesjonalnie oznaczenie wyłączzonego gruntu na mapie, która stanowić będzie integralną część wyroku.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.